

W.Brytania/ Przeszczep osobowości?

2008-03-17

Źródło "Dziennik"

Po operacji transplantacji nerki Angielka Cheryl Johnson twierdzi, że... przejęła nawyki dawcy. Czy to w ogóle jest możliwe? Lekarze przyznają, że to nie pierwszy taki przypadek.

37-letnia Angielka, Cheryl Johnson, przeszła operację transplantacji nerki. Teraz twierdzi, że... przejęła nawyki dawcy. Czy to w ogóle jest możliwe? Lekarze przyznają, że to nie pierwszy taki przypadek.

Samotna matka cierpiała na niewydolność układu moczowego. Nowy organ dostała w maju. Nerka pochodziła od mężczyzny, który nagle zmarł na tętniaka mózgu.

Cheryl zawsze była mołem książkowym. Ale czytała lekkie książki i opowieści o gwiazdkach show-biznesu. Teraz czyta Dostojewskiego. Twierdzi, że przejęła nawyki dawcy nerki.

Co ciekawe, lekarze odnotowali dużo podobnych przypadków. W Stanach Zjednoczonych pewna pacjentka cierpiała na lęk wysokości. Po przeszczepie została alpinistką.

Lekarze są zgodni: ten fenomen można wytłumaczyć zmianami, jakie zachodzą w ludziach pod wpływem silnego stresu. Takim stresem jest operacja.

Jednak przejmowanie konkretnych cech dawcy jest niemożliwe. Gust czy lęk nie są zakodowane w nerkach czy sercu. Wszelkie zmiany osobowości są związane tylko z osobistymi przeżyciami pacjentów.

Naukowcy znają jednak jeden przykład fizycznej zmiany po przeszczepie. Pewna Australijka miała inną grupę krwi jako dziewczynka, a inną jako 15-latka. Grupa krwi zmieniła się, bo Australijka przeszła zabieg przeszczepu wątroby. ("Dziennik")